

Stefan Moysa

"La singularité chrétienne", René Marlé, Tournai 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 42/2, 206-207

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W trzeciej wreszcie części postawiony jest problem uaktualnienia apostołskiego przepowiadania na czasy obecne. Dokumenty historyczne Nowego Testamentu przekazują nam świadomość pierwotnego Kościoła. W jaki sposób ta świadomość jest dla nas aktualnie zobowiązująca? W jaki sposób człowiek dzisiejszy powinien rozeznąć przepowiadanie apostołskie, jako do niego skierowane? Są to istotne pytania dotyczące racjonalnej podbudowy wiary chrześcijańskiej. W związku z nimi autor podaje pewne zasady, według których może nastąpić weryfikacja historyczna wydarzeń opowiedzianych przez Ewangelię. Naprowadza to kolejno Mondena na problemy Tradycji i nieomylności, które uzyskują nowe i ciekawe naświetlenie. Szeroko jest również potraktowany problem natchnienia, przy czym autor nie ogranicza się jedynie do natchnienia Pisma św., ale rozważa je w szerszym kontekście objawienia Bożego jako uprzywilejowany jego moment. W tym sensie wykracza ono poza natchnienie Pisma św., które jest jego częścią.

Książka posiada zatem swoją własną bardzo wyraźną strukturę i myśl przewodnią. Oczywiście, że ta myśl wymaga rozbudowania w kierunku utworzenia szerszej i pełniejszej teologii fundamentalnej, dla której książka może być jedynie inspiracją. Ale już w samej książce autor daje bardzo dużo. Dochodzą bowiem w niej do głosu niemal wszystkie ważniejsze i szersze poruszane zagadnienia teologii fundamentalnej jak demitologizacja, stosunek religii do wiary, problem rozwoju dogmatu, które uzyskują obszerne naświetlenie uwzględniające i wykorzystujące najnowszy dorobek badań. Naświetlenie to jest wolne od ciasnoty, a także od jednostronnego zapatrzenia się w pewien punkt. Takie potraktowanie problematyki jest najlepszą odpowiedzią na postawione w tytule pytanie: czy chrześcijanie mogą jeszcze wierzyć?

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

René MARLÉ, *La singularité chrétienne*, Tournai 1970, Castermann, s. 182.

Bardzo aktualne dzisiaj w teologii i w praktyce życia chrześcijańskiego jest pytanie o właściwe i szczególne rysy chrześcijaństwa. Chodzi o to, co nowego chrześcijaństwo wnosi do życia świata. Czy na przykład wiara daje rozwiązania problemów normalnie nierozwiązalnych, czy może przynosi dodatkowe zobowiązanie w dziedzinie moralnej, czy też daje więcej siły do wypełnienia zobowiązań wspólnych wszystkim ludziom? Pytania te stały się palące z chwilą uświadomienia sobie pluralizmu światopoglądowego, w którym chrześcijanin żyje i jest zapytywany zarówno o treść wiary, jak też o jej wartość dla współczesnego człowieka.

Autor dąży do wyjaśnienia tych zagadnień, wychodząc od przedstawienia dzisiejszych prądów teologicznych i rozwiązań, które podają. W pierwszej części zajmującej prawie dwie trzecie książki, Marlé analizuje i przedstawia te prądy oraz poddaje je gruntownej, wnikliwej a zarazem konstruktywnej krytyce. Na czele, jak można się domyślić, stoi Bultmann ze swoim programem demitologizacji i egzystencjalnego spotkania ze słowem Bożym. Marlé, który jest jednym z najlepszych jego znawców, zarzuca mu umniejszenie roli wcielenia Chrystusa, a co za tym idzie, także ciała ludzkiego. Przejawia się to między innymi również w niedocenianiu historii. Te same zarzuty zwracają się też przeciw wszelkim próbom Bultmanna rozdzielenia Jezusa historycznego od Chrystusa wiary. Próby te zresztą wywołały już przeciwnie reakcje, nawet w samej szkole bultmanowskiej. Z problemem demitologizacji wiąże się problem hermeneutyczny, w którym chodzi o żywy stosunek człowieka do rzeczywistości ukrytej w tekście bardzo nieraz odległym od odczytującego go podmiotu. Nie sposób przecenić znaczenia problemu hermeneutycznego, ale trzeba zwracać uwagę na rzeczywistość podtrzymującą tekst, a nie sprowadzać jej do czystej subiektywności.

Problem specyficzności chrześcijaństwa starają się rozwiązać również prądy sekularyzacyjne, które w swoich najskrajniejszych formach przyjmują po-

stać tak zwanego ateizmu chrześcijańskiego. Autor po przedstawieniu tych tendencji wykazuje, w jaki sposób ostatni sobór podejmuje to, co w nich dobrego, afirmując wartość i autonomię rzeczywistości ziemskich i rozpoczynając szeroki dialog ze światem. Równocześnie jednak sobór podkreśla, że właściwe naświetlenie tych rzeczywistości może pochodzić tylko od objawienia Bożego w Jezusie Chrystusie. Głównym zarzutem, który można wysunąć pod adresem teologów „śmierci Boga”, zwłaszcza tych najsakrajniejszych, jest właśnie opróżnienie objawienia z właściwej jego treści.

W drugiej części bardziej pozytywnej, Marlé stara się wyodrębnić charakterystyczne rysy chrześcijaństwa, wśród których na pierwszym miejscu stawia jego historyczność. Chrześcijaństwo jest wynikiem wolnej inicjatywy, która się dokonała w wydarzeniu historycznym. Dlatego też przynosi światu coś nowego i nie wynika z drzemiących wewnątrz niego energii. Istotą tej nowości jest spotkanie z osobą Jezusa Chrystusa, który wzywa do stałego nawrócenia.

Do struktury wiary chrześcijańskiej należą również znaki zewnętrzne, ściśle wynikające z jej historyczności. Chrześcijanin żyje w widzialnej społeczności, która jest zbudowana hierarchicznie i w ten sposób zajmuje swoje miejsce wśród innych społeczności ludzkich. Z innych znaków widzialnych autor rozważa sakramenty, Pismo św. i prawdę sformułowaną dogmatycznie.

Chrześcijaństwo jest wreszcie doświadczeniem religijnym, gdyż jest też subiektywnym aktem wiary. Nie jest to jednak jakiegokolwiek doświadczenie ani też czysty subiektywizm. Jest to doświadczenie określone przez wspomniane wyżej znaki i struktury obiektywne.

Autor wykazuje więc, w jaki sposób problem specyficzności chrześcijaństwa jest problemem węzłowym, zbierającym w sobie wiele współczesnych prądów teologicznych. Analizę filozoficzną posuwa Marlé bardzo daleko; widąc też, że książka jest pokłosiem dużej wiedzy filozoficznej i teologicznej autora. Brakuje w niej za to może praktycznych zastosowań specyfiki chrześcijaństwa w życiu moralnym, w dialogu z innymi, we właściwym ustawieniu humanizacji do ewangelizacji, który to problem każdy chrześcijanin musi na własny użytek rozwiązać. Na pewno jednak książka będzie pobudką do myślenia nad tymi zagadnieniami i okazję do tego, by czytelnik mógł lepiej zrozumieć wyznawane przez siebie chrześcijaństwo.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Hans Urs von BALTHASAR, *Klarstellungen. Zur Prüfung der Geister*, Freiburg—Basel—Wien 1971, Herder, s. 190.

Hans Urs von Balthasar jest w dzisiejszym świecie teologicznym zjawiskiem dość osobliwym. Książki napisane przez niego, a dotyczące różnych dziedzin teologii i duchowości, tworzą już niemal całą biblioteczkę. Prace te dały decydujący impuls dla przemian posoborowych. De Lubac nazywa go najbardziej może wykształconym (cultivé) człowiekiem swojego czasu. Równocześnie jednak von Balthasar nie był ekspertem soborowym, a dopiero w parę lat po Vaticanum II został zamianowany członkiem Komisji Teologicznej, pracującej dla Kongregacji Doktryny Wiary. Nie zajmuje on też żadnego stanowiska uniwersyteckiego. W ostatnich latach na skutek krytycznych wypowiedzi dotyczących pewnych ruchów w Kościele niektóre koła uważają go za konserwatystę.

Nawet gdyby się nie znało innych prac von Balthasara, sama lektura tej małej książeczki pozwoliłaby ocenić, jak niesłuszne jest zaszerzowanie autora do jakiegokolwiek szufladki. Książka nie opracowuje obszerniej żadnego zagadnienia i jest zbiorem prostych, jak na sposób pisania autora, rozważań teologicznych, które nie są ze sobą ściśle powiązane. Wymieńmy dla przykładu parę tytułów: *Bóg nieznaną, Miłość do Jezusa Chrystusa, Autory-*